

# „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI”

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Czyśmy dorosli do samorządu?

Patrząc na dotychczasową gospodarkę miejską w Częstochowie i w całym państwie i widząc jak społeczeństwo zachowuje się wobec tego rodzaju gospodarci, mimowoli przychodzi nam na myśl tego rodzaju zażalenie. Uprzątnijmy sobie tę sytuację w Częstochowie. Była Rada miejska, a więc ludzie, którzy dobrovolnie przyjęli na siebie obowiązek myślenia i działania w tym kierunku, ażeby miasto, którego sami są obywatelami, miało wszystko to, co mu jest niezbędne. — Tymczasem ta Rada miejska rzadko kiedy zbierała się, nie mówiąc już w kompleksie, ale nawet w prawo znacznej ilości. Coż to znaczy? To znaczy, że ludzie ci, którzy powinni być dla innych przykładem, nie mieli najmniejszego poczucia obowiązku, tembardziej, że przecież chodziło tu nie o byle co, a o losy całego miasta i to miasta znanego w świecie i odwieczonego przez Europę. Dalej ci ludzie nie mieli najmniejszej miłości do tego gniazda rodzinnego, ani ambicji, ażeby to miasto i rodzinne i jako część Ojczyzny odrodzonej wydobyć z tego zaniedbania, w takim ją utrzymywali zaburcy; a przecież do nich to należało do obowiązku.

Zarząd zaś miasta, widząc, że dobro miasta nikogo nie obchodzi, nawet tych, kogo z obowiązku powinno obchodzić, oddał się słodkiej drzemce, a p. Prezydent uważał, że całe jego zadanie polega na operowaniu pięknymi frazesami lub projektami obliczonymi na efekt, jak np. radzono o pomniku Siemkiewicza wtedy, gdy szpital powinien wywołać rumieniec wstydu na twarzy każdego obywatela miasta, gdyż nie jest miejscem kuracji i dobrodziejstwem dla nieszczęśliwych, lecz straszynem przybytkiem tortur, urągającym wszelkim uczuciom humanitarnym. Sytuacja więc jest taka, że miasto jest wskutek niedbalstwa zarządu w skandalicznych wprost warunkach higienicznych, a szpital ma trafić operatorkowy. Żydzi tymczasem po trafili wybudować sobie wzorowy i wspaniały szpital. Ale to fraszka, że ludzie narazeni w mieście na każdym kroku na choroby, nie mają się gdzie leczć, pomnik Siemkiewicza najważniejszy!

Dziwną rolę odgrywają tu socjaliści; oni ci urzędowi obrońcy proletariatu, mający wielkie wpływy w radzie, energiczni i bezwzględni, powinni by pierwsi zainteresować się niedolą tych, co mieszkają w brudzie i zmuszeni są leczć się w szpitalu. Jeszcze bardziej obojętną i bierną jest tak zwana narodowa część społeczeństwa. Jest to bierny tłum dzieci, którzy najżywońniej sprawy własnego miasta nie obchodzą wiodnicie, gdyż pozostawiają bieg spraw Opatrzności Boskiej, nie korzystając z prawa i obowiązku kontroli i moralnego nacisku, jakie przysługują społeczeństwu, które samo sobą rządzi. Nie dosyć na tem, ono woli być rządzonym nawet z krzywdą swoją, bo można wtedy drzeźnić wygodnie i nikomu się nie narażać. Jeżeli się nawet zbudzą z tej czwórki, to albo po niewczasie jak np. autor artykułu „Civis”, albo nie umieją z nieszczęścia korzystać i dochodzą do nieoczekiwanych i wprost

humorystycznych i operetkowych wniosków.

W każdym innym kraju, gdyby Prezydent tak strasznie zaniedbał miasto i naręcznie obdarzył go tak skandalicznym kontraktem, narazającym miasto na ruinę, taki Prezydent byłby dostatecznie ignorowany o jego więc ponownej kandydaturze na Prezydenta mowy by nawet nie było. — Tymczasem u nas nie tylko nie jest pominięty, ale jego kandydatura ma poważne podobno widoki; to znaczy, że społeczeństwo upoważnia go i każdego przyszłego Prezydenta

był koniecznie członkiem Rady, lub mieszkańcem Częstochowy. Jeżeli w Częstochowie niema odpowiednio energicznego, dzielnego i kompetentnego administratora, to elementarny rozgłoszyciel, dziesiąty gdzieś i ogłosić konkurs i wybierać ludzi, którzy dali namacalne dowody, że umieją administrować, a nie przez protekcję protekcji, względnie względyki, lub, co gorsza, przez prywatne i spodziewane osobiste koncesje. Wybrałszy natomiast takiego Prezydenta i Zarząd, nie należy spoznać na laurach, a kontrolować powinna Rada miejska z bezpośredniego obowiązku, a społeczeństwo całe z moralnego obowiązku.

Powinno też naręcznie społeczeństwo



Pożegnany bankiet na cześć nowego Ambasadora Francji w Polsce, p. pana Laroche.

Stoją z lewej do prawej: Hr. Ponisński, Wł. Mickiewicz, Radca Radwan, Dr. Metz, Amb. Laroche, Abm. Pani Chłapowska, Amb. Noulens, Amb. Pani Laroche i Amb. Chłapowska.

do zaniedbywania i ruinowania miasta.

Czy to operetka, czy też dom wariatów, jak Niemcy nazywają nasz kraj? I tak jest w całym kraju; gdy uczciwy człowiek u nas wskazuje szkodnika i daje dowody, to jego usuwanie i przesładowanie, a szkodnika awansują; gdy Zawiadzki okradają skarby i pomagają innym okradać, to pan Karpiński, przekonawszy się o tem, jeszcze go w na grodzie awansował na inspektora banków innych. Ładny inspektor!

Czyż dla cudzoziemca, patrzącego się z boku, nie jest to śmieszne i jakiegoż szacunku możemy się spodziewać od cudzoziemców, czy nas mogą ludzie serjo traktować i ufać nam; nam, wśród których panują takie stosunki i taka logika.

Jakaż naukę może stać wyprowadzić każdy trzeźwo myślący człowiek? Ze w Polsce nie warto spełniać uczciwie i z zamiłowaniem obowiązków, bo nikt się na tem nie pozna, bo u nas tylko błaża i zręczności poplaccją, sumiennemu zaś i uczciwemu spełniającemu obowiązek człowiekowi, jeśli będzie chciał coś robić, to kamienie pod nogi rzucić mu będą.

Ale wróćmy do naszych miejskich stosunków. Społeczeństwo i nowa Rada miejska, nauczona smutnym doświadczeniem, powinna być bardzo ostrożna w wyborze Prezydenta i całego Zarządu miasta. „Niema przecież przykazania boskiego, ażeby Prezydent

nasze wyjść z tego bezwładu, żeby prze stało być operetkowym stadem owiec i żeby naręcznie nie frazesem, a czynem dało dowód, że kocha swój kraj i swoje miasto rodzinne.

Kontrola i zainteresowanie się sprawami ogółu, a więc w danym wypadku miejskimi jest obowiązkiem i prawem każdego obywatela kraju, czy miasta, uczciwy zaś człowiek kontroli się nie boi, przeciwnie, pragnie jej, a bez kontroli najlepsze charaktery psują się i schodzą na manowce. Tymczasem, jak słychać, nowa Rada miejska i podobno wielu obywateli nie chce słyszeć o konkursie, jedynym środkiem, dającym gwarancję, że sprawy miejskie pójdą innym torem.

Nie dosyć na tem, poważnie się podobno mówi o kandydaturze terażniejszego prezydenta w nagrodę za jego dobrodziejstwa, jakie zrobił dla miasta. — Czyli że wszystko pójdzie po dawnemu i p. prezydent tak pochwalony i wynagrodzony za swą działalność, postara się o drugi taki sam kontrakt z amerykańkami, ażeby już raz zupełnie zadowolił częstochowian. Częstochowianie zaś są tak bogaci i tak niewybredni, że mogą żyć w gnoju i zapuszczeniu i piacić przez cały szereg pokoleń milionowe su my obcym przybyzynom, ale nawet na szpital dla siebie zdobyć się nie mogą. Czyż takie społeczeństwo może rządzić samo sobą. Prawdę powiedział Kochanowski, że pisać przed szkoda i po szkodzi głupi. Jedyńa radą byłoby wy

chować nowe pokolenie obywateli, ale i to jest beznadziejna sprawa, bo sam minister oświaty rujnuje szkolnictwo i średnie i elementarne, ażeby tylko potężnym pijawkiem skarbku nie uszczuplić obruksu. Pozostaje więc tylko, ażeby znaleźli się w Częstochowie ludzie energiczni i kochający naprawdę miasto rodzinne i mający ambicję uczciwych obywateli miasta i kraju i poruszyć opinię tak, ażeby nowa rada miejska nie kompromitowała się na wstępie i opamiętała się, jak wielkie na niej ciąży obowiązki i odpowiedzialność i skończyła naręcznie z temi hanbiącymi i ośmieszającymi nas, a tak bolesnymi dla każdego patrioty, stosunkami.

Dobro zaś miasto powinno być przecież celem dla każdej uczciwej partii. — Co się tyczy projektu nie płatności ławników, to wątpię, ażeby to było praktyczne; zaoszczędzi się trochę pieniędzy, a napewno w ostatecznym rezultacie straci się na tem grubo. Tęć jeżeli płatni ławnicy mało co robili, to cóż dopiero nie płatni; poprostu rzadko kiedy przychodzić będą i każdy będzie miał słuszną do pewnego stopnia wymówkę, że przecież musi żyć i spełniać swój pierwszy obowiązek.

A przeciw ławnicy stoją na czele takich wielkich działów gospodarki miejskiej, stanowią więc razem z prezydentem główny zarząd miasta, w ich rękach ześrodkowuje się mnóstwo ważnych spraw, których nie można pobieżnie traktować, a prezydent wszystkiego przeciw załatwić nie jest w stanie. Będzie więc jeszcze większy zastój i nieporządek i zaniedbanie. Na to, żeby spełniać honorowy obowiązek ważny i odpowiedzialny, trzeba być człowiekiem przede wszystkim z wolnym czasem, a więc niezależnym materialnie, a po za tem — człowiekiem wysoce kulturalnym. Dla tego sądzę, że daleko praktyczniej będzie wybrać na ławników urzędników płatnych ale kompetentnych w powierzonym im dziale i wymagać pracy sumiennej i intensywnej, — nie tak jak dotąd się działo. Prezydent i ławnicy nie powinni mieć ubocznych zajęć, bo jeśli chcą sumiennie spełnić swój obowiązek, i szczerze zająć się miastem, to będą na swych posturkach zapracowani, wszelkie więc uboczne zajęcia jest zdradą głównego obowiązku i szkoda dla miasta.

Czesław Chądziński.

## TELEGRAMY

Hiszpanja zapowiada ostłą walkę o stałe miejsce w Radzie Ligi.

Paryz. Londyński korespondent gazety „Echo de Paris” donosi, że Hiszpanja napewno uzyska stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, a to tembardziej, że p. Quinones de Leon oświadczył, iż będzie głosował przeciw przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów, jeżeli zyczenia Hiszpanji nie będą spełnione.

Faszyzm w Grecji.

Paryz. „Chicago Tribune” donosi z Aten, iż na terenie Macedonii greckiej, jak i w samej Grecji, rozwija się bardzo silny ruch faszystowski. Ośrodekkiem ruchu są Saloniki. Związanych zostało wiele stowarzyszeń faszystowskich, które postawiły sobie za cel zwalczanie komunizmu i podmiesienie ducha patriotycznego w szerokiach masach ludu.

Walki w Chinach.

Szanghaj. Według wiadomości z Chankou marszałek Wu Pej Fu odniósł poważne zwycięstwo, zajęł on bowiem stację Peng-Szia-Wan i rozdzielił wojska prowincji Honan, rozbrajając część ich.

Walka z antysemityzmem.

Berlin. „Rul” donosi, że wobec zwiększenia się liczby wypadków,

## Angielskie niepokoje o niemieckie sprawy.

„Daily News” uważa, że Polska słusznie domaga się miejsca w Radzie.

Londyn. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” pisze, że w kołach angielskich, zbliżonych do Ligi Narodów, panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż przyznane Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi może wywołać obecnie pewne trudności.

„Daily News” zauważa, że Polska słusznie domaga się za swe ofiary przy-

jęcia do Rady Ligi. Dobra wola Polski ujawniła się szczególnie w tem, że rząd polski umożliwił pomyslane doświadczenia do skutku układów locarnceńskich. Ze względu na to, że Polska ma uregulować z Niemcami cały szereg kwestji spornych, byłoby niesprawiedliwosc, gdyby nie powstawało jej na równej stopie z Niemcami.

Za troskliwą opieką i wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby, składam tą drogą p. Dr. Stawnickiemu oraz p. Jarmulowiczowi z głębi serca płynące „Bóg zapłać”.

Dyrektor Fabryki Zapałek  
J. LIPINSKI.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI” bezpartyjny organ narodowy

świadczących o wzroście tendencji antysemitycznych w masach rosyjskich...

Czechy nie uznają Z.S.S.R.

Wiedeń. „Prager Abendzeitung” donosi z Temeszwaru, że na wstępie konferencji Malej Ententy Benesz...

Węgry też mają P. K. O. i pomysłowego prezesa

Wiedeń. „Die Stunde” donosi z Budapestu, że zostało udowodnione, iż oprócz franków francuskich podrabiają...

Zagadkowa śmierć włoski w Berlinie.

Berlin. Margrabianka Gabrijela Serra Marichedda, 27 letnia córka r. syjskiego...

Sprawa ta wywołała olbrzymią sensację w Berlinie ze względu na okoliczności, w których śmierć nastąpiła...

Wybuch przy dezynfekcji domu.

Monachjum. Podczas dezynfekcji pewnego domu nastąpił wybuch, który zburzył cały budynek...

Zimna i burze w Ameryce

Nowy Jork. Po krótkim uspokojeniu nierzwyśly się wczoraj na wschodnim wybrzeżu Atlantyku...

SKŁAD SPIRYTUSU leczniczego i domowego

w butelkach, wyrobu Państw. Monopolu Spirytusowego Mikołaj Sosnowski SPADEK 12. - TELEF. 3-48.

Zawiadomienie.

Zawarta została dobrowolna umowa pomiędzy Cechem Kominiarskim, a Stowarzyszeniem Właścicieli Domów o wynagrodzenie za wyćier kołminów...

NASIONA

już nadeszły w najlepszych jakościach SKŁAD NASION N. Wrocławska Nowy Rynek 14. Firma egzystuje od roku 1866.

Dyrekcja Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie

Zawiadamia interesowanych, że w Szkole Przygotowawczej przy Szkole Handlowej są od dnia 15 lutego b. r. wolne miejsca dla uczniów 2-ej i 3-ej klasy gimnazjalnej.

Zgłoszenia w kancelarii Szkoły ul. Handlowa L. 6.

Dyrekcja Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie

otwiera dnia 15-go lutego r. b.

Półroczny Kurs buchalteryjny

Wykłady odbywać się będą w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich (II Aleja 54)

Informacji udziela i przyjmie zapisy Kancelaria Szkoły (Handlowa 6) od 8-jej do 2 po południu oraz Sekretariat Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) od 6-8 wiecz.

Zgon Kardynała Dalbora

(Telegram własny „Gonca Częstochowskiego”).

Poznań, 13. II. Dzisiaj, w sobotę, o godz. 4-ej nad ranem po długich i ciężkich cierpieniach zmarł Jego Eminencja Prymas Polski i Arcybiskup Gnieźnieński-Poznański Kardynał Dr. Edmund Dalbor.

Zgon zasłużonego Dostojnika Kościoła wywarł w Poznaniu przynębiające wrażenie.

Prymas Polski, arcybiskup poznański i gnieźnieński urodził się 30 października 1869 r. w Ostrawie, po u-

kończeniu studiów teologicznych i złożeniu doktoratu, otrzymał święcenia kapłańskie dnia 25 lutego 1893 r. Od roku 1914 sprawował urząd generalnego wikariusza w archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej...

Zabiera głos pos. Skrzypa. Podczas jego mowy wybucha w Izbie wielka wrzawa, bicie w pulpity, rozlegają się głosy — „precz z prowokatorem”.

Następnie marszałek doniósł, że w tej samej sprawie wpłynęły interpelacje P. P. S. i N. P. R. i że minister spraw wewnętrznych zgodził się na natychmiastową odpowiedź.

Zabiera głos pos. Gardecki (P.P.S.) odczytując z trybuny interpelację swego klubu w sprawie zajęć kaliskich. Po opisie samego zajścia, interpelanci twierdzą, że jest godnym pożałowania fakt, iż władze administracyjne swoim postępowaniem doprowadziły do takiego wzburzenia wśród tłumu bezrobotnych...

Na trybunę wchodził min. spraw wewnętrznych Raczkiewicz i oświadcza, iż wypadki kaliskie są pożałowania godne, nie może również oszczędzić zarzutów władzom administracyjnym...

Minister: — Nie w Kaliszu powinny zajść takie wypadki, gdyż w innych miastach sytuacja jest znacznie cięższą.

Zajścia w Kaliszu przed forum Sejmu

Izba przyjęła do wiadomości bez dyskusji oświadczenie min. Raczkiewicza

Pos. Hołowacz (N. P. Ch.): — Ale tam niema wojewody Darowskiego. (Wrzawa i różne okrzyki pod adresem N. P. Ch. i komunistów).

Minister: Samorząd w Kaliszu przyszedł pierwszy z pomocą bezrobotnym organizując pracę. Następnie minister omawia szczegółowo przebieg zajścia w Kaliszu, stwierdzając, iż nikt nie został zabity, chociaż tłum, złożony z kilkuset ludzi, zaatakował pięciu policjantów.

Przerwanie takiego zajścia w zarodku sprawa, że później nie trzeba ostrego likwidowania. Mówię to w imieniu ludzkiego uczucia, albowiem na ludzkie uczucie panowie, którzy przeciw mnie występują, nie mają monopolu.

Na wniosek pos. Wierczaka (Z.L.N), Sejm przyjął do wiadomości bez dyskusji oświadczenie ministra.

Po tym takcie wybucha nieopisana wrzawa na ławach komunistów i N. P. Ch. jakoteż bicie w pulpity. Marszałek zarządził parominutową przerwę.

W niedzielę 14 dnajsz ciąg Walicki Franciszek

Ważny wyrostek! Na dziesięciu o godz. 4-ej walczy Posthoff - Sztejker

Na wieczorze o godz. 8-jej walczy Brylla - Wildman

Na dziesięciu przed stawianiu o godzinę 8-jej walczy przed Turnyem Przedstawienie Cyryków

Czy min. Żeligowski ustępuje?

Wczorajszy „Kurier Poranny” donosi: Proszono nas o zaznaczenie, że wywiad z gen. Żeligowskim, podany w jednym z wczorajszych pism popołudniowych, a twierdzący, jakoby Minister Spraw Wojskowych nie miał zamiaru podawać się do dymisji...

Na dzisiaj, na wczesną herbatę wieczorna, zaproszona została do Belwederu Rada Ministrów, która pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej omawiała na sprawę wycofania ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowy skiem nie udał się.

Sosnowiec. Wczoraj miał wybuchnąć w Zagłębiu Dąbrowskim jednodniowy strajk protestacyjny na wszystkich kopalniach węgla. Strajk nie udał się, albowiem do pracy zgłosiła się przynajmniej większość robotników.

Wiece górników w Dąbrowie Górniczej odwołano, wszędzie panuje spokój. Strajk zakończył się fiaskiem. W kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego mianowicie w Brzeszczach, Jaworznie, Sierszy, Libiążu praca odbywa się normalnie.

Wzmocnienie wyrotowej agitacji w województwie Lubelskiem.

Lublin. W ostatnim tygodniu wzmożona jest na terenie wojew. lubelskiego działalność komunikującej Niezależnej Partii Chłopskiej.

Zadane ze stronnictw nie wykazało też tak wielkiej ruchliwości w agitacji prowadzonej prztem z ogromnym na kładem pracy i pieniędzy. Działalność ta ożywiła się jeszcze po powrocie wycieczki polskiej z Rosji.

Przed kilku dniami na wiecu w Załoścu przemawiał poseł komunistyczny Skrzypa, który wychwalał stosunki panujące w Rosji sowieckiej i powoływał się w tej mierze na opinie pos. Brylla.

Byłem premierem nieźle się powodzi

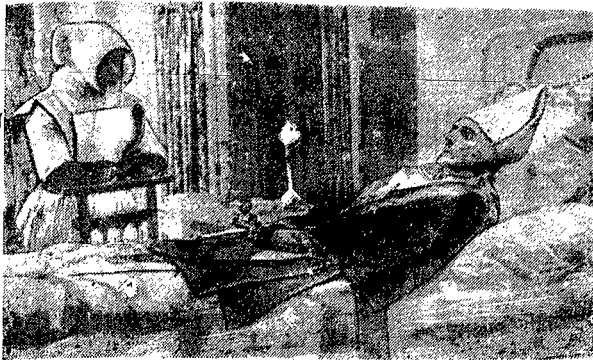
„Echo Gdańskie” donosi, że były prezydent ministrów i minister skarbu, p. Władysław Grabski, w tych dniach zakupił majątek Sartawice, leżący w powiecie świeckim.

Zamiast do czerwonego raju — na Sybir

Wilno. Do rąk polskich na pograniczu sowieckiego Białorusi wpadli okoliczni białoruskiego rządu, nakazujący wysiedlenie wszystkich obywateli polskich, którzy przekroczyli granicę Rosji sowieckiej, do Syberji celem zagospodarowania tego kraju.

Starcie straży granicznej z przemytnikami

Z Warszawy donoszą: Władze bezpieczeństwa i nadzoru granicznego dostały poufną wiadomość, że w powiecie mławskim między Jabłonowem, Dubami i Bronistawem będzie się przedierać przez nasze granice z Niemiec większość partji przemytników. Straż graniczna około 9 wieczorem starła się z oddziałem przemytników, którzy usiłowali przemycić towar. Przemycznicy jednakże cofnęli się po za pas graniczny, pozostawiając część kontrabandy i ostrze liwując się z rewolwerów.



S. p. Noraynel Mercier na łożu śmierci.

**Restauracja „POLONJA”**  
 wydaje gorące śniadania z 2-ch dań  
**NIEDZIELA** 14 Lutego r. o. 6.  
 Flaki-Omlot z brukselką.  
 Polocamy wino oryginalne francuskiego z beczki — na lampki.  
 Podczas obiadu i wieczorem przyjmujemy powozą  
 angażowaną odratunek pod kierownictwem znakomitego  
 kapelmistrza **J. Hilla**.  
 Z powołaniem Zarząd restauracji.

jestrowanych w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie. Na widok całych trzech stron z połowa, zadrukowanych piałym rejestrem handlowym, zagadka wydawnicza wyjaśniła się w zupełności. Stronice ogłoszeń sądowych nie tylko że pokryły cały nakład kosztów, ale w dodatku **musiały dać jeszcze dość okazały zysk podpisującemu za redaktora i wydawcę p. A. Gallarowi**, któremu dla owych ogłoszeń „opłaciło się” wydać ten „specjalny” i ze wszelkim interesującym numer, godny za **interesowania w pierwszym rzędzie władz prokuratorskich i administracyjnych**, fikcyjny numer nieistniejącego od roku organu, który ongi ukazywał się sporadycznie pod tytułem „Nowin Czesłochowskich”.

rozumienia, skutkiem czego Wejs nie chciał wydać „nakładu pisma” bez zapłaty zgóry, a redaktor-wydawca Gallar nie chciał zapłacić za „cały” nakład, gdyż dla kasy Sądu Okręgowego za ogłoszenia rejestru handlowego w zupełności wystarczyło tylko 10 egz. dowodowych. Cały więc nakład w ilości od 200 do 300 sztuk pozostał dotychczas na składzie w drukarni. Ale strata tak „wielkiego nakładu” to blachoska! (200 egzemplarzy po 10 gr., to czyni zaledwie 20 zł.). Kozchodziło się głównie o to, żeby otrzymać z Kasy Sądu Okręgowego kilkaset złotych za ogłoszenia. To też Wejs, jak nas poinformowano, wydał pożądaną 10 egzemplarzy p. Gallarowi, jako numery dowodowe dla personelu Sądu w Piotrkowie, celem wydobycia należności za ogłoszenia firm czesłochowskich, podane „do publicznej wiadomości w najpocyniejszym organie” prasy codziennej w Czesłochowie.

Sprawy tej może nie mielibyśmy sposobności poruszyć, ponieważ sekretarzowi rejestrówemu przy Sądzie Okręgowym p. Janowi Moszalskiemu wolno dawać ogłoszenia rejestru handlowego w pismach **według swego uznania „najpocyniejszych”** (w wolnej Polsce wszystko wolno) tembardziej wolno mu jest uznać za najpocyniejsze pismo codzienne niewychodzące od roku „Nowiny Czesłochowskie”, więc wszystko byłoby w porządku, gdyby ów tajemniczy numer specjalny „Nowin” ukazał się na mieście w sprzedaży ulicznej. Ale na nieszczęście, między „spółką komandytową” pomysłowego wydawcy Gallara i karanego sądownie za złodziejstwa drukarza Wejsa — zaszyły niepo-

Swego czasu rejestr handlowy drukowany był stale na łamach „Gońca Czesłochowskiego”, aż do czasu gdy na bruku czesłochowskim zjawił się p. Gallar, szwagier sędzię Solarczyka, b. sekretarza prokuratury, a jeszcze dawniej b. sekretarza Sądu Pokoju. Za protekcją i porozumieniem więc sędzię Solarczyka sekretarz rejestrów oddał ogłoszenia handlowe Sądu piotrkowskiego p. Gallarowi. Przeciw tej zmianie orientacji sądowej nie mogliśmy wówczas występować, gdyż z rozwielenioną we wszystkich urzędach „protekcją” trudna i zwykle bezskuteczna walka.

Obecnie jednak, mając w rękę spe cjalnie dla ogłoszeń sądowych wydrukowany numer „Nowin Czesłochowskich” z dnia 31 grudnia 1925 r. nie występujemy przeciw „protekcji” w sądownictwie, lecz wołamy w głos: **dzisiaj się nadużył! Nadużył! tem- to trwonienie grozi publicz- nego, który drogą niezgodną z prawem i uczciwością oby- watełską wędruje do kiesze ni prywatnej wydawniczych oszustów**. Jakżeż bo nazwać wy-

# Nowa afera w Czesłochowie.

**Powstał fikcyjny dziennik, drukowany za pieniądze wyłudzone podstępnie z Kasy Sądu Okręgowego w Piotrkowie „Pocynny” organ codzienny, ukazuje się raz na rok w ilości 10 egzemplarzy dostarczanych dla personelu sądowego.**

Zapewne nikt z czesłochowian nie wiedział o tem, że niewychodzące od roku „Nowiny Czesłochowskie” ukazywały się, a właściwie nie ukazywały się, gdyż nakład w ilości: aż 200—300 egzemplarzy jeszcze do dnia dzisiejszego nie został wykupiony, lecz ściśle mówiąc drukowane były w dniu 31 grudnia 1925 r. w drukarni p. Wejsa przy ul. Stradomskiej, tego samego p. Wejsa, który miał proces sądowy o kradzież maszyny ręcznej, papieru i materiałów drukarskich za co odsiedział już 7 miesięcy w więzieniu piotrkowskim.

To też zdumienie nasze nie miało granic, gdy doręczono nam egzemplarz dziennika „Nowiny Czesłochowskie” z datą 31 grudnia 1925 r., o drukowaniu którego nic nie wiedziliśmy do tej pory. Zdumienie nasze spotęowało się, gdy na łamach tego niezmiernie zagadkowego organu, wychodzącego w tajemniczy nietylko przed czytelnikami, ale zarówno i przed sprzedawcami gazet, gdyż żaden kiosk nie otrzymał tego „specjalnie” drukowanego numeru do sprzedaży, — gdy na

łamach tak „pocynnego” (trisum teneatis amicis) organu ujrzeliśmy całe strony płatnych ogłoszeń rejestru handlowego, zawierające ogłoszenia 155 firm czesłochowskich i okolicy, zare-

**SALA STRAŻY OGNIOWEJ. W NIEDZIELĘ, Dn. 14 bm.**  
 JAKO W IV ROCZNICE KORONACJI OJCA ŚW.  
**PIUSA XI**  
 odbędzie się  
 pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Dr. Teodora Kubiny  
**Uroczysta Akademia**

---

PROGRAM:

Zagajenie Akademii — Ks. Wróblewski	Śpiew solo — Ks. Giebartowski;
Kantata ks. Gruberskiego — Chór Katedralny;	Skrzypce — p. J. Burski;
Referat — wygłosi J. E. Ks. Biskup, Pasterz Diecezji Czesłochowskiej;	Hymn — Chór Katedralny
	Hymn — kompanijanie pp. E. Makoszcy i Jełowickiego.

Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł. — Dochód na Kuchnię dla bezrobotnych Chrześcijan. — Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. — Bilety wcześniej nabywać można w sklepie „Gońca”, a w niedzielę od godz. 4 po poł. w kasie Straży Ogniowej.

**PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA. 0 0 0**

Krótkotrwały tegoroczny karnawał ma się już ku schyłkowi. Jeszcze tylko trzy dni i trzy ostantkowe czy ostateczne noce dziela nas od okresu pełnego umartwień, zwanego wielkim postem. Co prawda, okazją do wszelkiego rodzaju umartwień tak cielesnych, jak i duchowych, nie brak było i w karnawale, ale zawsze w tym kalendaryzowanym okresie zabaw tanecznych i proszonych wieczorków temu i owemu przyświecała nadzieja, że może ktoś gdzieś urządzi prywatną herbatkę tańczącą, przyśle zaproszenie i czełek będzie miał miłą sposobność wspomnieć o troskach życia bez wyrzucania kilkudziesięciu złotych z kieszeni. Tymczasem obecnie ostatnie promyki tej nadziei błędna.

Na ostatniej maskaradzie w Straży ogniowej, jedna z nadobnych masek, która śmiało mogłaby służyć za model obecnych krytycznych czasów jakimś rzeźbiarzowi — tak od niej była w oczy goliżna! — w chwili rozkładających wyznani, zwierzyla mi się, że ogromnie się zawiodła na tegorocznym karnawale:

— Niech sobie pan wyobrazi, — sześciobola, jak kanarek z gór Hartzu, chodzilał przez 6 tygodni na lekcje tańców, żeby się nauczyć bluesa i passo-duble, tymczasem wszystko napróżno, bo karnawał kiepski i nima sposobności do tańca.  
 — To się przydadzą pani modne tańce na przyszły rok — starałem się pocieszyć strapioną pionerkę sztuki choreograficznej.  
 — Ależ wątpię, na przyszły rok wynajda znowu inne figury i cały trud stracony. A czy pan przypadkiem nie tańczy? — spytała mię widocznie w tym zamiarze, iżby nie tracić tej jedyniej sposobności do ujawnienia w tańcu swych ukrytych talentów.

— Przypadki takie, jak tańiec przytrafiają mi się czasem, ale muszę posiadać podówczas odpowiednią wenę i odpowiednią tancerkę.

— Jakaż to ma być tancerka?  
 — Musi mi odpowiadać wzrostem i być w podobnym, jak i ja humorze, i podobnie, jak i ja, musi nie umieć tańczyć, wówczas wszystko idzie składnie, a oteczenie ma bezpłatne widowisko pierwszej klasy.

— W takim razie rezygnuję z tańca — i przy tych słowach wykręciła się na obcasie, znikając w tłumie masek, jak sen o złoty.

Pomimo, że karnawał mieliśmy na ogół kiepski i ostatki także zapowiadają nie tego, ale jedno przynajmniej może być pociechą w braku jakiegokolwiek innej, że przynajmniej dolar przestał skakać i że chleb staniał o jeden grosz na kilogramie. Jajka także staniały, albowiem kury, które, jak wiadomo, nie znają się na kalendarzu, złudzone rozmokłą marcową pogodą przypuszczają, że już jest wiosna i zaczynają produkować masowo tańsze jajka.

Ale nie na tym koniec, chleb i mąka będą nadal tańcie, gdyż wywozogańczenie zostało całkowicie wstrzymano, nie przez czynniki rządowe, które w podobnych wypadkach są zazwyczaj bezsilne, lecz z tej prostej przyczyny, że wywóz zboża nie kalkulują się, ze względu na nadmiernie wyrubowane ceny na rynku krajowym.

Poco zagraniczni importerzy mają nabywać polskie zboże, jeżeli mają pod dostatkiem mąki amerykańskiej i australijskiej lepszego gatunku, a oferowanej po tańszej cenie. Jedynym więc towarem, który cieszy się wielkim zbytem zwłaszcza na rynkach Południowej Ameryki, jest właśnie towar, wysyłany przez nielegalnych handlarzy z pod ciemnej gwiazdy Merkurujsza. O jednej takiej transakcji donosiliśmy w ub. niedzielę w artykule p. t.

„Towar w dobrym gatunku — przytrzymać”. Dzięki jednakże czujności policji podstęp handlarza żywym towarem nie udał się i zamiast panny G. z Radomska — przytrzymany został zbrodnicy agent w areszcie. Godne zaznaczenia, że wobec posuchy na sensacje, gdyż w dzisiejszych czasach nikt z miłości nie chce się ani wieszkać, ani strzelać i co najwyżej tylko ten lub ów śmiertelnie zakochany adorator zdecydował się stanąć na ślubnym kobiercu, wobec więc takiej posuchy na erotyczne sensacje artykuł o przygodzie radomszczanki G. w podróży przedrukowały liczne dzienniki prowincjonalne.

Rzecz zdumiewająca, że w piotrkowskim dzienniku bohatera przygodzie podana jest jako rodowita piotrkowianka, w dzienniku łódzkim uchodzi ona za łodziankę, a nawet w Czesłochowie rozeszała się wersja, iż jest to jakaś pigiokna z Gnaszyna, którą chciał sprzedać jeden z agentów z ul. Garnarskiej, ażeby mieć za co wykupić idący do protestu weksel.

O ile eksport z kraju natrafia na duże przeszkody, o tyle import nielegalny czyli t. zw. szmugiel kwitnie. W pierwszym rzędzie pyłem wielkiem cieszy się szmuglowany tytoń niemiecki i nie dzwignę! Już pominąwszy ten drobniaczek, że tytoń niemiecki jest o 200 proc. tańszy, co wszakże w dzisiejszych czasach posiada pewne znaczenie, ale na ogół nasze monopolowe tytoń, z powodu braku jakiegokolwiek konkurencji, są wprost niemożliwe do palenia. Ostatnio ukazały się nawet specjalnie dla smakoszy tytońowych papierosy „Triumf” w cenie 2 zł. 80 gr. za paczkę zawierającą 20 sztuk papierosów.

Nie próbowałem, co prawda, jeszcze tych kosztownych papierosów, ale w zupełności wystarczą mi opinia fletjonisty przedstwiającego na łamach „Warszawianki” bardzo obrazo-

wo wrażenia, biednego konsumenta któremu udało się zdobyć paczkę poszukiwanych papierosów za 2 zł. 80 gr. i zapalić luksusowy wytwór Monopolu tytoniowego.

„„„Po pierwszym pociągnięciu — nic, po drugim — już muchy poczęły padać ze ścian, po trzecim — zawiedziony srode i wściekły palacz rzuca papierosa na ziemię.

Nic to zresztą dziwnego, bowiem smak papierosów „Triumf” przypomina raczej fajkę pokoju plemienia Kamanczów, przyrządzoną z kapusty, włosów i paznokci, niż smak tytoniu chociażby jednego z najpodlejszych gatunków przedwojennych.”

I czyż można się dziwić, że tytoni niemiecki znajduje tylu dostawców i odbiorców w naszym mieście. Na zakończenie muszę jeszcze nadmienić, że miasto nasze aczkolwiek posiada tyle braków, jednakże pod względem spokoju publicznego jest wprost wzorowym.

Odbывают się wprawdzie manifestacyjne pochody ulicznej gawiedzi, ale całkiem nieszkodliwe. Na cele owych ulicznych pochodów kroczą zazwyczaj murzyn-athleta, który bierze udział w turnieju zapasniczym w cyrku, a za nim zazwyczaj postępują całe zastępy ulicznych gapiów. Całe gromady odprowadzają egzotycznego gościa, gdy w dzień ulazki się Alejach. A są podobno i tacy niewierni Tomasz, którzy dotykają się murzyzna, a następnie liżą palce, ażeby się przekonac, czy to murzyn prawdziwy, czy też zrobiony z czekolady.

Na starych bywałcach cyrku murzyn Thomson nie robi już takiego wrażenia, gdyż na arenie mieli już sposobność przyjrzeć mu się dokładnie.

Toczący się turniej atletyczny wzbudził wielkie zainteresowanie w naszym mieście, ale o tem innym razem pomówię obszerniej. A c e r.





piękny film angielski p. t. „Samum”. Jest to pełen sensorycznych przygód dramata, którego niezwykle interesująca, o dużym napięciu akcja toczy się w Ameryce, Europie i w pustyniach Afryki.

— 2,07 proc.). Ogólna podaż zwierząt na rynku mięsny w porównaniu z tygodniem poprzednim uległa dość znacznemu zmniejszeniu (przykład — 11 proc., u bój — 8 proc.). Ceny żywności nie wykazały zmiany, z wyjątkiem cieląt, dla których notowano bardzo niewielkie obniżenie ceny.

— Kurs dolara. W dniu 13 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wyniósł 7 zł. 28 gr.

HUMOR I SATYRA

Smutne doświadczenie
— Nie zagra pan z nami?
— Niestety nie gram w pokera.
— Tak? zdawało mi się, że pan umie?

Zbędny trud

Matka: — Synku, czy obrałeś sobie jabłko, zanim je zjadłeś?
Synek: — Tak, mamusi!
— Matka: — A coś zrobił z łupinami?
Synek: — Zjadłem je także.

Gdzie pieniądze?

Filantrop (zwiądując więzienię): —

Biedny chłopcze, domyślam się, że to twoja nęcza zaprowadziła cię do więzienia.

Więzień: — Nie. Do więzienia zaprowadziły mnie cudze pieniądze.
Zwierzenie
— Moja żona żąda ustawicznie odemnie pieniędzy!
— Tak? i cóż z nimi robi?
— Przyznam ci się, że nie wiem, bo jej jeszcze nigdy nic nie dałem!

TABELA WYGRANYCH

LOTERJI PAŃSTWOWEJ.
W ósmym dniu ciągnienia
— V-jej klasy państwowej loterii klasycznej główne wygrane padły, jak na stopę:
Po 10 000 złotych na N-ry: 7456 63770.
Po 2,000 złotych na N-ry: 17344 51158 51186.
Po 1,000 złotych na N-ry: 18577 18635 19671 27381 34457 55467.
Po 600 złotych na N-ry: 393 4050 10202 11356 19910 31446 31942 41125 44777 53348 56778-57782.

500 złotych na N-ry: 4596 7995 9775 10182 11695 15168 18051 24505 33525 34530 40345 42512 49639
Po 400 złotych na N-ry: 2346 2866 5439 8075 8940 9025 9520 10016 10662 13695 14359 14687 15246 16466 17892 19052 26718 26811 28387 29948 31058 32908 34158 34226 34285 34906 371-4 37707 39244 41288 419-9 42423 44005 47536 51109 53596 54843 55068 55998 57212 60368 6181-2 64053

T. Tytlewski

strzelec forteplian i pianin ul. Prówe Warty 14 obok synagogi.

WĘGIEL

Z najlepszych kopalin krasowoskiej dostarcza. Prezident biostwo Handlowe „SPOŁEM”

Częstochowa, Kościuszki 43 tel. 290 prostym przekonaniu się. Zamówienia przyjmujemy osobliście, piśmiennie i telefonicznie.

Samechodny

wynajem remonty karpini. Inne i drobne prace prowadzone tanio solidnie i szybko Garaż i Secretnego Zielona 39 tel. 1. 30.

Meble

wszelkiego rodzaju, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielizniaki, łóżka, otomany, kozetki, łóżka, materace i Alerja Nr. 12 Gliński.

Matki!

Zadanie w aptekach i drogeriach higieniczne przyssyki dla dzieci

Puder Dzidek!

utrzymujący zdrowie dziecka i czystość.

Wapno

4-ech robotników potrzebna do fabryki za kaucją 500 zł. Wzrostka 41 Szymalski

Sprzedam

dom z półmorgowym placem mieszkanie zraz wolne przy trakcie tania. Wiadomość Werszawska Nr. 85 Pelagia Zyskowska

Zgubiono

2 książki Kosy Chor. Tadeusza Heindrych i Zofji Heindrych

Sprzedam

morgę ziem ul. Ciemińskiego 25b

Zgubiono

paszport wyd. na imię Walentego Kozłowski go

Zgubiono

wyciąg z księgi ludności Romana Jedrusińskiego

Student

politechniki uczy tania. Całan Aleja 31

Raszki chrypk.

używają oryginalnie Pastylki Belgijskie z marką „Bazar” A la Valde, bez gromy. Sprzedają w aptekach i drogeriach.

Kronika handlowa.

Ceny detaliczne w Warszawie. W tygodniu od 24 do 30 z. m. zmiany cen na rynku detalicznym były nieliczne. Obniżyli się, między innymi, ceny jaj (- 8,0 proc.), masła (- 2,0 proc.), towarów kolonialnych (- 3,5 proc.) i mydła (- 1,3 proc.), podniosły się zaś ceny kartofli (+ 7,7 proc.) i sody (+ 3,4 proc.). Koszt żywności obniżył się w porównaniu z tygodniem poprzednim o 0,97 proc. (tydzień popr.

Ważne dla Pań!
Jedni Pań niegnie mieć zawsze śnieżną białą, świeżą i wonną odzież, winna Pań używać wyłącznie:
PERBOROL WENDISCHA jedyny w Polsce naj lepszy proszek utleniony do prania.
nie zawiera żadnych szkodli. składników i zeakowicie konserwuje bielnię.
zastępuje e mydło, chlorek i sodę, równocześnie pierze i bieli.
przewyższa jakością tego rodzaju wyrobów zagranicę, a jako produkt krajowy, dodatkowo wpływa na nasz bilans handlowy.
daje pracę naszemu robotnikowi.
oryginalny tylko z marką ochronną „DZWONNIK” do nabycia wszędzie.
ZAKŁADY CHEMICZNE
J. M. WENDISCH Sukc. Sp. Akc.
W TORUNIU.

Ważne dla Pań!
Kapeluszy wycuczam łatwym i przedkim sposobem. Kapelusze przyjmuję do roboty, wykończenie podług ostatnich zurnali-ceny konkurencyjne. Kilińskiego 17-6.
Nauczyciel
udziela lekcji wszystkich przedmiotów. Cena według umowy Oferty w Gońcu.
Sprzedam
plac 3/4 morgi przy ul. Mysłwiej Zgłoszenia w „Gońcu”
Profesor
matematyki przyspasia do matury oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematycznych przedmiotów i Inaczej Kościuszki 33 m. 6, II piętro
Sprzedam
plac 30 groszy lokiec Raków Kościelna 13

Teatr „Odeon”
ul. Panny Marji Nr. 27.
Od piątku 12 do wtorku 16-go lutego 1926 roku.
Szczegóły w programach.
Ostatni seans o 9 i pół wierz.
Ceny miejsc popularne: Krzesło i zł. (z podatkiem.)
Wejście dla młodzieży dozwolone

Najslawniejsi! Nieporównani i jedyni obecnie „Królowie” humoru — ulubieńcy całego świata
Pat i Patachon
przybyli specjalnie na „ostatki” do Częstochowy ze swoim najnowszym filmem
POLICJANCI
8 wielkich aktów sensorycznych przygód w urodzisku zimowym, wśród śniegów i przyrętników, na wozie i pod wozem, w salonach i kuchni, na lodzie i pod lodem, na schodach i pod schodami i wielu, wielu innych miejscach.
NAD PROGRAM:
1) Z CAŁEGO ŚWIATA
2) DZIENNIK PATHE
Mody — Wypadki — Podróże i aktualności chwili bieżącej na obu półkulach.

Kino-Teatr „NOWY”
11-go Aleja 43.
Od soboty 13-go do poniedziałku 15-go lutego (wk.)
Wejście dla młodzieży dozwolone!
Ceny miejsc: Krzesło i zł. dla dzieci, młodzieży i żołnierzy tylko po 80 groszy.

NIEBYWAŁA SENSACJA!!! Film pełen przygód i sensacji!!!
„Marcco zwycięzca”
Sensacyjno-salonowy dramat w 8 aktach, udział biorą: Lwy, tygrysy, krokodyle, węże i hipopotamy.
Zygmunta Breitbarda — oraz Tygodnik Ilustrowany z całego Świata.
Początek przedstawień: W dniu powszednim o godzinie 5, w soboty i dniach 4-ej, w niedziele i święta o godzinie 3-iej po południu

Teatr „NOWOSĆ”
11-go Aleja 17.
Od niedzieli 14 do środy 17 lutego 1926 r.
Ceny miejsc odpowiednio.

Wielki angielski film, którego akcja o kolosalnym napięciu odgrywa się w Ameryce, Europie i pustyniach afrykańskich w 3-ich wielkich aktach pod tytułem
SAMUM
w roli głównej:
POOPY HYLAND
E. REDENA

Kino „Uciecha”
Ul. Gen. Dąbrowskiego Nr 12.
Od niedzieli 14 do środy 17 lutego 1926 r.
Początek w niedziele o godzinie 2 i pół, w pozostałe dni o godz. 5-iej po poł.

Pierwszy raz w Częstochowie. Potężny film tegorocznej produkcji ze udziałem dziesiątek zwierząt p. t.
Tajemnice Dżungli Afrykańskich
(3 lata polowania i niebezpieczny przygód w Afryce) 10 aktów. Całość w jednym programie. Udział biorze przeszło 100 najróżnorodniejszych zwierząt Dżungli afrykańskich dotąd nikomu nie znanych.
NAD PROGRAM: — KOMEDYJKA.